Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie **1500** mk. miesięcznie **500** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż **50** mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok IV | Września, czwartek, dnia 14-go grudnia 1922 r. | **№ 146**

Zdradę sprawy narodowej przez stronnictwo Witosa

przedstawia poseł Stroński w „Rzeczypospolitej" temi słowami:

Pan Maurycy Zamoyski, który od pierwszego odrazu głosowania aż do ostatniego miał stale większość głosów polskich, czyli kandydat większości polskiej przepada, a p. Narutowicz, który dostał się do ostatniego głosowania jako kandydat 103 głosów Żydów, Niemców i Ukraińców z dodatkiem tylko 68 głosów polskich, zostaje wybrany ostatecznie większością, w której głosów polskich jest tylko 186 przeciw 256 innym głosom polskim, mianowicie 228 p. Zamoyskiego i 29 białym.

To mówią suche ale druzgocące liczby o wyborze p. Narutowicza.

Mówią one także wszystko, co tylko wiedzieć trzeba o opłakanej hańbie P. S. L.-Piasta. Stronnictwo to, które wraz z Chrz. Zw. Jedn. Nar. współdziałało w stworzeniu polskiej większości dla wyboru Marszałków Sejmu i Senatu, obecnie do ostatniej chwili ociąga się i nie chce wejść w porozumienie w sprawie wyboru Prezydenta. Ostatecznie tuż przed głosowaniem wysuwa kandydaturę p. Wojciechowskiego, którą mu jednak w czwartem głosowaniu obalają Żydzi, Niemcy i Ukraińcy, rzucając swe głosy na p. Narutowicza. **I wówczas polska grupa P. S. L.-Piasta, która nie chciała się porozumieć z polską większością 220 głosów, ugina się kornie, haniebnie, nędznie, pod wolą 103 Żydów, Niemców i Ukraińców i głosuje na ich kandydata** i przez nich do ostatniego głosowania doprowadzonego. **Rzadko zdarza się równie jawne i równie niskie pohańbienie się.**

Kogo więc Żydzi, Niemcy i Ukraińcy narzucili Polsce na Prezydenta?

Pan Narutowicz ogłosił w 1917 r. w „Neue Züricher Zeitung" z pełnym podpisem artykuł „Nastrój w Polsce", w którym zaprzecza zajmowanie się Polską sprawą Francji i Anglji, natomiast zachwyca się Niemcami, którzy jedynie, jego mniemaniem, są w możności Polskę wskrzesić i jej pomódz — a więc zdeklarowanego przyjaciela Niemiec.

Co na to powiecie zwolennicy partji Witosowej w powiecie naszym? Czy wierzycie jeszcze dalej w piękne słowa agitatora profesora Michalkiewicza, który Wam przed wyborami tak zawzięcie głowy zawracał? Pan profesor jest posłem i z pewnością głosował wspólnie z Żydami, Niemcami i Rusinami na germanofila Narutowicza. — Powiat jak powiat, gospodarz rolny sądził może, że i on musi mieć swoją partję zawodową chłopską — ale miasto Września, które niema w murach swych ani jednego małorolnego gospodarza, oddało 18 głosów na Witosowców. — Wartoby się bliżej zastanowić, kto są ci zwolennicy Żydów, Niemców i Rusinów, a więc mniejszości narodowych, które tak jednomyślnie partja przy wyborach prezydenta poparła.

Wybór ten, zdumiewająco bezmyślny, wyzywający, jątrzący, wytwarza stan rzeczy, z którym większość polska musi walczyć i na podstawie którego żadną miarą nie stanie do pracy państwowej. bo to byłoby tylko utrwalaniem rozstroju i zagładą podstawowych pojęć, którymi stoją narody.

Delegacja piastowców z panem Ratajem na czele

W niedzielę w południe udała się z ramienia posła Witosa delegacja do p. Narutowicza, prosząc go o zrezygnowanie z wyboru. Piastowcy wstydzą się swego kroku i chcieliby przez ponowne wybory w Zgromadzeniu Narodowem przeprowadzić na prezydenta Rzeczypospolitej p. Witosa. Są oni również przestraszeni wczorajszemi manifestacjami, które były skierowane głównie przeciwko winowajcom wyboru p. Narutowicza, tj. przeciwko żydom i „piastowcom". P. Narutowicz nie dał się odwieść od decyzji przyjęcia godności prezydenta. Oświadczył on delegacji, że mógłby zrezygnować tylko pod jednym warunkiem, jeżeli „piastowcy" zagwarantują, że mają kandydata na prezydenta, na którego padnie bezwzględna większa ilość głosów polskich i który jednocześnie uzyska większość wszystkich głosów w Zgromadzeniu Narodowem. P. Marszałek Rataj, który stał na czele tej delegacji, gwarancji tej dać oczywiście nie mógł, a próba przestraszenia p. Narutowicza oświadczeniem, że klub „Piasta" nie weźmie udziału w rządzie, który powoła p. Narutowicz nie odniosła również skutku.

P. Witos w opałach

Posła Witosa nie dopuszczono wczoraj do 4-ch restauracji, do których się udał na obiad. Gospodarze i kelnerzy tych restauracji odpowiedzieli, że nie mogą ryzykować całości szyb wystawowych w swoich restauracjach.

Mają ich dosyć

Katowice. Po otrzymaniu wiadomości o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej w wielu restauracjach publiczność usunęła z lokalu żydów.

Krwawa przysięga

Warszawa, 12. 12. W uzupełnieniu wydarzeń, które zaszły w ciągu dnia wczorajszego należy wspomnieć jeszcze o okolicznościach, które towarzyszyły przyjazdowi p. Narutowicza do Sejmu. P. Narutowicz wyjechał z Belwederu w powozie, ciągnionym przez białe konie, w asystencji szwoleżerów, towarzyszących zawsze w uroczystych obchodach Naczelnikowi Państwa. Młodzież, która była zebrana w Alejach Ujazdowskich, utworzyła na jezdni barykady, tak że szwoleżerzy i powóz musieli wjechać na trotuary. Ale wtedy młodzież rzuciła się pokotem na ziemię a w ten sposób zatrzymała szwoleżerów i szarżę konnej policji; musiał się także zatrzymać i powóz Prezydenta. Wtedy to na powóz Prezydenta padły kule śnieżne i rzucono jakąś laskę, a Prezydentowi spadł kapelusz. Wskutek tych okoliczności Prezydent nie chciał opuścić Sejmu, dopuki sytuacja nie wyjaśni się zupełnie. Kiedy na ulice wystąpiło wojsko, a Aleje Ujazdowskie oczyścił szwadron kawalerji, wtedy p. Narutowicz w otoczeniu szwoleżerów i wojska opuścił Sejm i pomknął en carriere do Belwederu.

Z dalszych szczegółów należy dodać, że poturbowano rabina Kowalskiego z Włocławka i senatora Deutschera, którego pokrwawiono. Ranny poseł Piotrowski (socjalista) po 3 godzinach przyszedł do siebie. Jak już donosiliśmy, były dwie strzelaniny. **Ogółem padło 5 trupów, wśród nich 1 studentka a 20 osób jest ciężko rannych.** Popołudniu i wieczorem panował na ogół spokój, a usiłowania pochodów socjalistycznych zostały rozproszone.

Pod wieczór obradowały wszystkie kluby i komisja parlamentarna Bloku Narodowego. Uchwaliły one odezwę do społeczeństwa, nawołującą do spokoju i zapowiadającą dalszą walkę w drodze parlamentarnej. W tym duchu wystąpiła również Chrz. Dem. Także N. P. R. wydała odezwę, w której występuje przeciwko walce bratobójczej i zaznacza, **że w ostatniem głosowaniu na Zgromadzeniu Narodowem oddała białe kartki i że „nie bierze żadnej odpowiedzialności za Narutowicza".**

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że żydzi aspirują do jednego podsekretarjatu stanu w przyszłym rządzie. W związku z tem wymieniają znanego bankiera warszawskiego, Rafała Szereszewskiego jako kandydata na wiceministra skarbu.

Po krwawych uroczystościach

Warszawa, 12. 12. Dzisiejszy dzień w całem mieście upłynął spokojnie, ekscesów żadnych nie zanotowano, ruch na ulicach jest zupełnie normalny, sklepy otwarte. Po ulicach miasta krążą wzmocnione patrole policji konnej i pieszej. Strajk jednodniowy objął zakłady urzyteczności publicznej oraz większe fabryki metalowe. W niektórych zakładach strajk nie objął wszystkich działów, zależnie od wpływów organizacyj zawodowych w danym dziale. Elektrownię uruchomiono około godz. 5-tej popołudniu. Dzienniki wieczorne ukazały się z nieznacznem opóźnieniem z powodu strajku w elektrowni.

Warszawa, 12. 12. Według informacji Min. spraw wewn. w całem państwie panuje zupełny spokój. Władze wydały wszędzie odpowiednie zarządzenia i zdwoiły czujność.

Warszawa, 12. 12. „Przegląd Wiecz." podaje, że wczoraj wieczorem po porozumieniu się z Min. sprawiedliwości prokurator sądu okręgowego, Rudnicki, wszczął dochodzenia, przesłuchując przedewszystkiem komendanta policji Sikorskiego. Dalsze dochodzenia w toku.

Warszawa, 12. 12. Wczoraj późnym wieczorem wszyscy wojewodowie otrzymali telegraficzne zawiadomienie o dymisji min. Kamieńskiego i o objęciu kierownictwa Min. spraw wewn. przez min. Darowskiego. Jednocześnie otrzymali oni polecenie wydania zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia porządku publicznego w województwach.

Warszawa, 12. 12. Dla zbadania całokształtu zajść w dniu 11 bm. w stolicy na pl. Trzech Krzyży i Alejach Ujazdowskich, jak również przeprowadzenia dochodzenia co do działalności miejscowych

ALFRED ROMANOWICZ:

Dom a Szkoła.

(Dokończenie)

5) Powinnością ojca jest stworzyć takie warunki rodzinnego życia, żeby w dziecku równomiernie krzepły i doskonaliły się: ciało, myśli i uczucia. On musi wiedzieć, że uratować młodzież polską i z nią nadzieje polskie może wychowanie na zdrowy, tęgi, przystosowany do życia materjał ludzki, do praktycznego życia urobiony, bystry ruchliwy, rzutki, przedsiębiorczy, sprężysty, nawet w potrzebie agresywny jak mówi Szalay w Nowych Atenach Nowaczyńskiego, lecz nie bez zatraty cnót chrześcijańskich. Bo tylko wtedy osiągnie się całkowite zdrowie i dzielność, wyrobi się rozległa świadomość, niezależność myśli, moc i szczerość uczuć, zamiłowanie prawdy, zdolność do czynu, poczucie piękna.

Obowiązkiem ojca jest wybrać i postanowić metodę wychowania. Mając do wyboru pomiędzy metodą wychowywania grozą i terrorem, metodą autonomji, na wszystko zezwalającej i metodą dobrowolnego przymusu — odrzuca dwie pierwsze — wybiera trzecią, jedynie godną ludzkiego ducha.

Pierwszą odrzuci, bo dobra dla tresury zwierząt — nie dla człowieka. Dziś nawet w niższych warstwach obudziło się tak silne poczucie godności osobistej, że chłosta wywołać może wprost zgubne a nieobliczalne następstwa zbydlęcenia duchowego. Ona przytępia wrażliwość moralną i osłabia poczucie odpowiedzialności. Cóż stąd, że dziecko będzie wiedziało, co jest złe, jeśli nie będzie czuło wstrętu do zła. Wychować duszę ludzką — to znaczy wpoić jej zamiłowanie obowiązku, zamiłowanie pracy, zamiłowanie dobra, a czyż jakiekolwiek zamiłowanie da się wpoić za pomocą chłosty? Nie, bo istotą moralnego wychowania nie jest zwalczanie zła, lecz zapobieganie złu.

Mam to niekłamane przekonanie, że są u nas idealne matki i wzorowi ojcowie oraz posiadam tę pewność, że troska o sprawy wychowania leży na sercu wielu dobrym obywatelom.

Skądże młodzież niedobra? Wszak fakty zdziczenia wśród niej — to nie chimera!

Za mało robimy! Nam trzeba jako najświętszą prawdę wryć w głąb serc i głów miljonowych rzesz, że wychowanie młodych pokoleń to alfa i omega naszego istnienia i to hasło apostołować należy słowem, pismem, czynem.

Wyrażam przekonanie, że nasza uczciwa codzienna, tygodniowa i miesięczna praca powinna zasadniczym zagadnieniom narodowego wychowania poświęcić więcej miejsca i uwagi, jak również nie miotać kamieni pod nogi ożywionego najlepszą wolą cała pedagogicznego.

Powiedziano: „jak ćmy krążą około zapalonej latarni, tak ogólny interes grupuje się około widoku tysięcy dzieci, spieszących do szkoły". Gdzie to? To w Ameryce — nie u nas.

Laboratorja pedagogiczno-psychologiczne Lay'a, Neumanna, Bineta, Nieczajewa — gdzie? To w Niemczech, w Szwajcarji, we Francji i nawet w Rosji — ale u nas dotąd niema żadnego.

Wszak już Mickiewicz, a za nim genjalny Szczepanowski powiedział, że „zbawienie ojczyzny leży nie w kombinacjach, programach konserwatywnych lub demokratycznych, spiskach, knowaniach lub koterjach, ale w odrodzeniu moralnem narodu". To odrodzenie zacząć się musi od pokolenia najmłodszego, wychowanego w duchu narodowym.

„Naród nie zaginie — powiada Woronicz — dopóki go duch narodowy nie odbieży". Ten duch to świadomość tego, kim się jest i być powinno, to umiłowanie tego wszystkiego, co swoje.

Pamiętajmy, że Polskę budować musimy w całości, od fundamentów aż do szczytów, budować ją w dosłownem znaczeniu tego wyrazy. Na tem pobojowisku w znacznej mierze spopielałem i stratowanem przez krwawy niszczący pochód wojny, na którem nowe ma się wskrzesić życie, trzeba budować chaty, kościoły, dwory i szkoły, drogi i mosty, muzea, labaratorja, fabryki, ogniska życia, sztuki, pracy i wszelkiej twórczości. Trzeba ubrać polskiego człowieka i wypełnić wnętrza polskich domostw rzeczami i sprzętami, które będą a przynajmniej być powinny produktem polskiej myśli i wyrobem polskiej ręki. Któż uczyni to wszystko?

Ludzie niezależni, przedsiębiorczy, zaradni i praktycznie umiejętni. Zbudują ją robotnicy i technicy, architekci i chemicy, przemysłowcy i kupcy, rolnicy i uczeni, artyści i filozofowie. Zbudują ją ludzie-twórcy. Ludzie fachu, talentu i powołania. Ludzie zdolni do przenoszenia się z miejsca na miejsce, mogący, chcący i umiejący używać nóg, rąk, oczu, uszu, myśli — używać słowem i zmysłów i mózgów swoich na swoją własną odpowiedzialność i ryzyko. I ludzie wreszcie, mający idee, mający wiarę — i z wiary płynącą siłę wewnętrzną w rozmach, ludzie słowem, moralnie także zdolni do budowania nowego wyższego porządku życiowego w Polsce i na świecie.

Otóż takich ludzi trzeba nam obecnie wychować i kształcić.

Przed tymi, którzy ostaną się z tragicznego wojennego pokolenia, stanie, jako święty, pierwszorzędny obowiązek, zadanie wychowania nowej ludzkości, niezdolnej do popełniania takich szaleństw i zbrodni, jak ludzkość współczesna, zdolnej natomiast do naprawiania skutków tych zbrodni i do odrodzenia świata.

* * *

władz administracyjnych i policyjnych p. kierownik Min. spraw wewn. wyznaczył specjalną komisję w w składzie p. dyr. departamentu Lenca, wojewody Sołtana i inspektora min. Twardego.

Co przyniósł św. Mikołaj?

Bardzo aktualnem było zastanowienie nad tem, co otrzymali od św. Mikołaja nasi politycy i inne wielkości.

Piłsudski otrzymał dymisję i kłopoty połączone z szukaniem nowego mieszkania. Trąmpczyński i Rataj laski marszałkowskie. Narutowicz piękne mieszkanie w Belwederze, ale podobno musi płacić grube faktorne żydkom i innym mniejszościom (faktorne nazywa się — przywilejami politycznemi). Zamoyski, Bodouin de Courtenay, Wojciechowski i Daszyński rozkosze kandydowania. Nowakowi zbliża się kres urzędowania.

Najgorszy upominek otrzymali obywatele Polski — Prezydenta lewo-żydowskiego i możliwość całego rządu żydowskiego i jeszcze większej drożyzny.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 13-go grudnia 1922 r.

* **Koncert symfoniczny.** W niedzielę, dnia 17 bm. urządza orkiestra 68 p. p. w sali p. Knechtla wielki koncert symfoniczny. Początek o godz. 8 wieczorem. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

* **Obwieszczenie w sprawie wykupna świadectw przemysłowych na rok 1923.** Wielkopolska Izba Skarbowa przypomina niniejszem wszystkim właścicielom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz wykonywującym osobiste zajęcia przemysłowe w okręgu Izby Skarbowej, że termin do wykupna świadectw przemysłowych na rok 1923 upływa w myśl art. 38 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu z dnia 17 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P. № 17) z dniem 30 grudnia rb. Przypomina się również, że winni prowadzenia przedsiębiorstw lub wykonywania osobistych zajęć przemysłowych po dniu 31 grudnia br. bez świadectwa przemysłowego lub na podstawie nieodpowiedniego świadectwa przemysłowego ulegną w myśl art. 126 wzmiankowanej ustawy karze pieniężnej do trzykrotnej wysokości sumy niezapłaconego podatku; nadto w myśl art. 63 ustawy mogą przedsiębiorstwa ulec zamknięciu, o ile prowadzi się je bez świadectwa przemysłowego. Wzywa się zatem wszystkie wzmiankowane wyżej osoby, ażeby o ile podlegają obowiązkowi opłaty zasadniczego podatku przemysłowego (patrz art. 6 ustawy), w terminie jak najwcześniejszym udały się z należycie wypełnioną deklaracją do Kasy Skarbowej, gdzie po jej oddaniu i wpłaceniu przypadającej należności podatku państwowego i dodatków na cele niepaństwowych związków samorządowych otrzymają żądane świadectwo.

* **Likwidacja majątków niemieckich.** Komitet likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej sprzedaży nieruchomości z apteką w Lidzbarku (pow. brodnicki, Pomorze), własność Hugona Gerstla.

* **Zakaz „Danziger Neueste Nachrichten" w obrębie Polski.** Wychodzącemu w Gdańsku niemieckiemu dziennikowi „Danz. NeuesteNachrichten", który świadomie rozszerzył fałszywe wiadomości o Polsce, odebrano debiut na obszarze Rzeczypospolitej.

* **Poznań.** (Nie chcieli żydów.) W niedzielę wieczorem, gdy przyszedł pociąg międzynarodowy, kelnerzy nie chcieli wpuścić do bufetu pasażerów żydów.

— **Warszawa.** (Dobry pomysł.) Magistrat opracowuje statut miejskiego podatku od spożycia. Przewodnią ideą projektu jest obłożenie podatkiem bywalców pierwszorzędnych zakładów restauracyjnych, aby nie ugodzić szerszych mas publiczności, które zmuszone są posilać się na mieście. Najsilniej opodatkowane być mają zakłady otwarte późno w nocy.

Jastrzębski, Fajans, Dreyfus i Ska.

„Gazeta Warszawska" pisze: Po dłuższych pertraktacjach, prowadzonych przez wiceministra skarbu p. Fajansa z przedstawicielem żydowskiej firmy bankierskiej Paryża „Daniel Dreyfus i Ska." p. min. Jastrzębski podpisał z tą firmą umowę, dającą jej na niesłychanie dogodnych warunkach, monopol sprzedaży pożyczki złotej na Francję, Belgję i Szwajcarję. Kurs ten określony w zasadzie ten sam, co przy sprzedaży wewnętrznej, ale — na koszta przyznane zostały Dreyfusom 10 proc. prowizji, gdy nasze banki otrzymują tylko 1 proc. Podobno ministerjum spraw zagranicznych o tych pertraktacjach dowiedziało się dopiero po podpisaniu; widocznie pp. Jastrzębski i Fajans obawiali się, że nawet nasze ministerjum spraw zagraniczn. przeciwko tego rodzaju tranzakcjom zaprostestuje, choćby z względów przyzwoitości wobec świata.

Niech żyje Polska!
Z tym okrzykiem zamierał wboju żołnierz!
Pomóż mu, kiedy okaleczał i cierpi nędzę!
W święto inwalidów kup nalepkę
Na Inwalidzki Dom Pracy!

Nowa ucieczka z szeregów Narodowej Partji Robotniczej

Przedstawiciele Narodowej Partji Robotniczej są zwykle bardzo skłonni do krytykowania zarządzeń władz, o ile w rządzie nie biorą udziału. Skoro zaś dochodzą do rządów wzgl. współdziałania z niemi, przekonywują się szybko, że hasła głoszone przez nich, nie dadzą się zrealizować i szybko zmieniają swoją praktykę, o ile chcą pracować prawdziwie, twórczo i pożytecznie.

Podobny wypadek zdarzył się w Warszawie. Otóż członek Narodowej Partji Robotniczej Kazimierz Janikowski był radnym miasta Warszawy. Chcąc pełnić swoje obowiązki sumiennie musiał współdziałać z partjami, stojącemi na gruncie narodowym. Postępowanie jego nie podobało się Zarządowi Okręgowemu N. P. R., który zarządał od radnego Janikowskiego wytłumaczenia się ze swojego postępowania. Radny J. wobec tego zgłosił swoje ustąpienie z N. P. Rej, gdyż głos sumienia obywatelskiego był mu droższy aniżeli przynależność partyjna.

Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami, że żywioły uczciwe, dbające naprawdę o dobro państwa czy gminy, ustępują z N. P. Rej, gdyż w niej nie mogą znaleść właściwego dla siebie pola pracy.

O stabilizację walut i dewiz

Wiedeń, 10. 12. Agencja Havasa donosi, że na podstawie zleceń, ustalonych przez konferencję ambasadorów, bank angielski „Of England" zamierza zwołać międzynarodową konferencję banków emisyjnych w celu zastanowienia się nad środkami, jakich należy użyć dla stabilizacji walut i dewiz.

Podział długów b. monarchji habsburgskiej

Paryż, 9. 12. Komisja dla spraw rozdziału długów b. monarchji obradowała dzisiaj i przyjęła raport komitetu rzeczoznawców w sprawie podziału długów. Jak słychać, z krajów b. monarchji ma przypaść na Austrję 36 procent, na Czechosłowację 42 procent, a reszta tj. 22 procent będzie rozdzielona między Jugosławję i Polskę.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

— Ministerstwo Skarbu podwyższyło reskryptem z dnia 22 11 r. b. akcyzę od cukru z 30000 na 60000 marek za 100 kg. cukru buraczanego wzgl. trzcinowego.

Dodatkowemu podatkowi spożywczemu w kwocie 30000 marek od 100 kg. podlega wszelki cukier w stanie naturalnym jak i przerobiony w tak zw. przetwory cukrowe jak cukierki, karmelki, czekolada, miód sztuczny, marmelada, likiery i t. d.

Kto zatem posiada w dniu 1 grudnia rb. zapas cukru wynoszący 100 kg. lub więcej obowiązany jest zgłosić zapas tego w przeciągu 5 dni najbliższemu organowi Kontroli Skarbowej na piśmie w trzech wykonaniach i następnie uiścić przypadający podatek w ciągu dni ośmiu.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 4 do 10 grudnia 1922 r. zgłoszono 9 urodzeń z tych: 6 z miast i 3 ze wsi; zgłoszono następujące zgony: Jan Gustaw Lipp, posterunkowy Policji Państwowej z Wrześni 60 lat, Czesław Warczyński z Zawodzia 2 tygodnie.

Obwieszczenie

Urząd rozjemczy dla spraw najmu dla miasta Wrześni urzędować będzie w każdy poniedziałek o ile będą sprawy wniesione od godziny 7 do 8 wieczorem w ratuszu pokój № 11.

Interesentów zawezwie się każdorazowo na wyznaczony termin.

Wszelkie wnioski należy składać w Magistracie do skrzynki do listów lub przesłać pocztą. Ustnych wniosków nie przyjmuje się, tak samo nie przyjmuje interesentów w mojem mieszkaniu.

Września, dnia 12 grudnia 1922 r.

Przewodniczący Urzędu dla spraw najmu
Antoni Nowak.

Dostawa mięsa

Kierownictwo Rejonu Intendentury Gniezno ogłasza konkurs na dostawę mięsa dla Garnizonów: Gniezno, Jarocin, Pleszew, Września, Konin i Srem na czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1923 r.

Oferty należycie ostemplowane zpodaniem warunków dostawy w zapieczętowanych kopertach należy składać do Garnizonowych Komisji Mięsnych a to:

dla Garn. Gniezno do Garn. Kom. Mięsn. Gniezno
„ „ Jarocin i Pleszew „ „ „ Jarocin
„ „ Września i Konin „ „ „ Września
„ „ Srem „ „ „ Srem
do dnia 20 XII 22 r. włącznie.

Wadja w wysokości 3% wartości miesięcznej dostawy wpłacać należy w gotówce lub papierach wartościowych:

dla Garn. Kom. M. Gniezno do Kom. G. Szp. Rej. Gniezno
„ „ „ Jarocin „ „ 70. p. p. Jarocin
„ „ „ Września „ „ 68. p. p. Września
„ „ „ Srem „ „ Wikp. B. Sk. Srem

Do oferty muszą być dołączone dowody złożenia wadjum.

Oferenci który się nie utrzymają przy konkursie zostaną o tem powiadomieni i odbiorą natychmiast wpłacone wadja.

Otwarcie ofert oraz zawarcie umów przez Garn. Kom. Mięsne nastąpi dnia 21 XII br. o godzinie 11. Wszelkie wyjaśnienia dotyczące warunków dostawy i ilości potrzebnego mięsa udzielać będą odnośne Garn. Kom. Mięsne wzgl. D-twa Garnizonów.

Kierownik Intendentury Rejonu
Gniezno.

Z dniem 1-go stycznia 1923 podwyższamy stopę procentową za wkłady jak następuje:

za wypowiedz.	dziennem	6 od sta
„ „	miesięczn.	8 od sta
„ „	kwartaln.	10 od sta
„ „	półroczn.	12 od sta
„ „	rocznem	15 od sta

oraz dalsze podług umowy

Pow. Kasa Oszczędności.